

Dziś w numerze:

1) Przedstawiciele brytyjskich związków zawodowych o wyborach w Polsce.

2) Aktor Samborski na indeksie.

Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 28 (361)

Piątek 24 stycznia 1947 r.

Rok I

Przemówienie sekretarza generalnego KC PPR Władysława Gomułki

podczas manifestacji ludności stolicy
z okazji zwycięstwa Bloku Demokratycznego

Obywatele i Obywatelki!

Towarzysze i Towarzyszek!

Zgromadziło nas tutaj na dzisiejszej manifestacji wspaniałe zwycięstwo, jakie odniósł Blok Demokratyczny w wyborach do Sejmu Konstytucyjnego i Ustawodawczego.

Naród polski, głosując w olbrzymiej większości za Blokiem Demokratycznym, otworzył nową kartę w historii Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 19 stycznia, w dniu wyborów do Sejmu, skończył się okres t. zw. „tymczasowości” stosunków w Polsce. Wyniki wyborów przekreślały wszelkie rachuby i nadzieje wrogów demokracji na obalenie władzy ludowej w naszej odrodzonej ojczyźnie, przyczyniały się niezmiennie do pełnej stabilizacji politycznej w kraju. Wyniki wyborów zdradzały tak w kraju, jak i za granicą kłamliwe twierdzenia o tym, jakoby rząd polski i jego polityka nie miały poparcia większości narodu. Z dnia wyborczych wyszła decyzja narodu, która odsłania w całej wyrazistości jego pragnienia i oblicze polityczne. Naród w przygniatącej większości wypowiedział się za taką polityką wewnętrzną i zagraniczną, jaką reprezentuje i realizuje Blok Demokratyczny. Naród zatwierdził dla Polski tę drogę, na którą po wyzwoleniu wprowadził ją Blok Demokratyczny i wypowiedział się za dalszym misztrowaniem po tej drodze. (Długotrwałe okłaski.)

Odniesliśmy tak wspaniałe zwycięstwo wyborcze dlatego, gdyż naród przekonał się, że nasza dotychczasowa działalność wydała dobre dla Polski owoce, przekonał się, że szczerze reprezentujemy jego interesy. (Okłaski.)

Za Blokiem Demokratycznym głosowała olbrzymia większość narodu dlatego, gdyż my jedynie posiadaliśmy jasny i słuszny program działania na przyszłość. (Okłaski.)

Wyборы wykazały, że naród chce żyć w spokoju i jedności w odrodzonej ojczyźnie, że ma dosyć wszelkiego warcholstwa i szczytła do walk i awantur w kraju, że kategorięcznie odciął się od reakcyjno-faszystowskiego podziemia i surowo potępił jego zbrodnie.

Naród pragnie w spokoju i jedności pracować nad odbudową kraju i podniesieniem produkcji naszej gospodarki narodowej, gdyż rozumie, że w ten sposób buduje dla siebie lepszą przyszłość.

Wyборы wykazały, że naród polski pragnie wraz z innymi narodami świata budować trwały pokój, gdyż w nim widzi swoje własne szczęście i szczęście całej ludzkości. (Okłaski.)

Te dążenia i pragnienia narodu wyraża szczerze i konsekwentnie Blok Demokratyczny. Dlatego głosowali za nami robotnicy, głosowali chłopci, głosowali pracownicy umysłowi — głosowali ci wszyscy, którzy nie chcą powrotu do minionej, złej przeszłości.

Wyборы wykazały, że naród polski posiada zdrowego ducha, że rozumiał potrzebę zjednoczenia swoich sił dla sprostania wielkim zadaniom budownictwa silnej i niezawisłej Polski Ludowej.

Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić wartość ludu polskiego na Ziemiach Odzyskanych, który głosował w przygniatącej większości za Blokiem Demokratycznym i w ten sposób potępił Mikolajczyka za jego politykę kon-szachitów z protektorami zborczych Niemców i przeciwnikami naszych granic na Odrze i Nisie Łużyckiej.

Naród pokazał się surowym i sprawiedliwym sędzią dla ekspre-miera rządu emigracyjnego w Londynie i zranęgo dzisiaj całkowicie władza PSL. Poprzez unie wyborcze naród wydał ostateczny wyrok na p. Mikolajczyka i jego stronnictwo za jego zdradliwą i zaborczą dla Polski politykę, uprawianą tak za emigracji, jak i po powrocie do kraju.

Naród potępił i odrzucił przywódców PSL na czele z Mikolajczykiem za ich próby podważenia podstaw Polski Ludowej i ślania anarchii w kraju, za politykę negatywną wszystkiego, co tworzy i postępuje, za ich puste frazesy i nadętą zuchwalność, za obronę fa-

szystowskiego podziemia i za wprzgnięcie PSL do jego służby, za wysługiwanie się wrogom Polsce demokratycznej siłom za granicą. (Burzliwe okłaski.)

Na przykładzie PSL potwierdza się głęboka prawda słów pieśni robotniczej: — Co złe to w gruzy się rozleci, co dobre wiecznie będzie żyć! Rozleciało się w gruzy PSL, gdyż było złe, szkodliwe dla Polski i dla narodu. Odeszły i odchodziły od niego zdrowsze elementy, to zaś co pozostanie w tym stronnictwie nie będzie mieć nic wspólnego z demokracją polską.

Na zwycięstwo Bloku Demokratycznego złożyła się jego praca dla Polski i narodu i jego walka za Polskę i naród. Nie mogą nie wspomnieć ta dzisiejszej manifestacji o tych, którzy odnieśli za grobem zwycięstwo. — Z rak faszystowskich bandytów padło w okresie wyborów kilkudziesięciu żołnierzy i funkcjonariuszów służby Bezpieczeństwa i Milicji, którym rząd polecił zagwarantować ludność swobodę i wolność wyborów. Manifestując dzisiaj nasze zwycięstwo, czcimy pamięć tych, którzy u stóp tego zwycięstwa złożyli swoje życie.

W praktyce wyborów okazało się, jak potężną siłą twórczą jest

jednolity front klasy robotniczej, sojusz robotniczo-chłopski i jedność szeregow demokratycznych. (Długotrwałe okłaski.)

Wzmacniamy nadal te podstawowe elementy siły narodu polskiego, gdyż są one podstawową gwarancją dalszych zwycięstw przy realizacji programu wyborczego Bloku Demokratycznego.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej składam oświadczenie, że tak, jak partia nasza nie skąpiła sił, aby przodować w akcji wyborczej dla osiągnięcia zwycięstwa Bloku Demokratycznego, tak samo nie poskąpimy trudów, aby przez codzienną, wytrwałą i ofiarną pracę realizować nasz program wyborczy, pogłębiać to zaufanie, jakim nas obdarzył lud Warszawy i cały naród. (Okłaski, okrzyki: Wie-sław! Wie-sław!)

Niech żyje przedstawicielstwo narodu — demokratyczny Sejm Rzeczypospolitej! (Okrzyki: Niech żyje!)

Niech żyje jedność robotnicza i jedność szeregów demokratycznych!

Niech żyje zjednoczony naród polski, budujący wolną, silną i Niepodległą Polskę Ludową! (Burzliwe okłaski i okrzyki.)

Orkiestra gra Hyma Narodowy.

Przemówienie ob. Cyrankiewicza

na wielkiej manifestacji w Warszawie
z okazji zwycięstwa Bloku Demokratycznego

Obywatele! Polska Partia Socjalistyczna pochyla dzisiaj w dniu zwycięstwa, swoje czerwone sztandary przed tymi wszystkimi bojownikami, dawnych lat, którzy swoją pracą, swoją walką, swoją krwią budowali świadomość i siłę polskiej klasy robotniczej.

Nie poszły na marne, nie zostały zapomniane te olbrzymie ofiary klasy robotniczej, złożone w walce o Niepodległość, prawdziwą siłę naszej Ojczyzny i nie zostały zapomniane nie została zmarnowana walka o wyzwolenie społeczne, o wolność polityczną dla świata pracy.

Nie powtórzy się w Polsce rok 1923 — nie będzie żaden rząd obszarniczofabrykancki strzelał do robotników. Nie powtórzy się w Polsce rok 1926, rok sanacyjnej masakry klasy robotniczej, nie powtórzy się tragedia września 1939 roku, w którą wpędziła nas sanacja. (Okłaski.)

Z tamtych lat, z tamtych walk, z tamtych klęsk, z tamtych zwycięstw, z ofiar i cierpień polskich mas ludowych, przekutych na dzisiejszą walkę, dzisiejszą świadomość i dzisiejsze doświadczenia, wyrasta nasze zwycię-

stwo 19-go stycznia. (Długotrwałe okłaski.)

Nie narodziło się to zwycięstwo tylko w ogniu dzisiejszej walki, ani w dniach agitacji i propagandy przed wyborczej. Nie wypłynęło to zwycięstwo tylko z nastroju chwilowego. Jest trwałe, bo narastało w ciągu lat i ogromnymi ofiarami kute było to zwycięstwo w celach więziennych działaczy robotniczych, tworzone było latami całymi w szarej codziennej pracy przodowników klasy robotniczej. Zrodziło się zwycięstwo w godzinach śmierci ludzi takich jak Niedziałkowski, Dąbowski, Barlicki, Buczek i dziesiątki innych bojowników Polski Ludowej. Tworzyło się to zwycięstwo w mękach i walce polskiego ludu z hitlerowską okupacją.

Jeżeli któryś z tych, którzy wówczas zginęli, mógł na chwilę w godzinach ostatnich wyobrazić sobie lepszą, pewniejszą przyszłość dla Polski, jeżeli ginął za wolność narodu, za jego przyszłość, to do was, do polskiego świata pracy, do klasy pracującej należy dziś własnymi rękoma, własną pracą tę przyszłość tworzyć i budować.

Nie stworzyliście tej lepszej przyszłości samym zwycięstwem wybor-

czym 19-go stycznia. To tylko tyle, że nie bódzicie, musieli na nowo walczyć o władzę, tak jak tamte 20 lat, to tylko tyle, że wybraлиście drogę jedyną, że starczyło świadomości, że w najcięższym momencie po wojnie wbrew narzekaniom, wbrew trudnościom, wbrew podstępnej grze całej polskiej i międzynarodowej reakcji, nie zachwiała się i nie zdradza ręka polskiej klasy robotniczej. Na posterunku był PPS-owiec, na posterunku był PPR-owiec, bronili polskiej przyszłości uzbrojeni przeciwko bandom ORMO-wiec, w dniu wyborów kartka — przede wszystkim klasy robotniczej, kartka — przede wszystkim świata pracy była rewolucyjnym głosem, za nową, lepszą Ludową Polskę.

Zwycięstwo 19-go stycznia oznacza w najprostszym słowach, że polski świat pracy, pamiętny swoich doświadczeń, władzy z rak swoich nikomu nie dał wydrzeć i że władzy nie oddał. To jest zwycięstwo polskich granic na Odrze i Nisie, a więc zwycięstwo niepodległości. To jest zwycięstwo idei prawdziwego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. To jest zwycięstwo Polski, która tych granic strzeże i strzec będzie nie tylko żołnierzem, ale przede wszystkim pracą odbudową gospodarczą, pierwszym

(Dokończenie na str. 2ej)

Przemówienie ob. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1-4)

warunkiem istotnej niepodległości.
(Okłaski).

Teraz już wiemy, napewno, że Polska, że państwo polskie to nie jest monopol, ani sanacyjnych generałów, ani obozarników, ani fabrykantów, ani żadnej sanacyjnej kliki. Teraz wiemy, że Polska, najprawdziwsza Polska, jest tam, gdzie pracuje polski górnik i polski włóknarz i polski hutnik i murarz i ten robotnik, który dziś jest oficerem i ten, który jest dziś dyrektorem i ten, który jest dziś prokuratorem. I to jest nasze wielkie nie tylko zwycięstwo, ale to jest nasza wielka, ogromna przede wszystkim odpowiedzialność. To nie tylko zaszczyt i nie tylko zwycięstwo. Zwycięstwo jest w tym, że nie płynie i nie będzie płynąć polskie złoto do zagranicznych banków, że nie będzie tuczyć wyzyskiwaczy, a odpowiedzialność jest w tym, żeby polska praca żyła i podnosiła dobrobyt narodu, żeby Polska Ludowa umiała trafić wszędzie tam, gdzie jest powojenna bieda, powojenna nędza. Odpowiedzialność nasza jest w tym, żeby nie kwitła spekulacja, która okrada Polskę i polską klasę robotniczą. (Długotrwałe okłaski).

Zwycięstwo nakłada na nas ogromną odpowiedzialność. To już nie tylko odpowiedzialność za siebie, to już jest nie tylko jak przed wojną odpowiedzialność za walkę klasy robotniczej, to jest dziś walka, ciężka i trudna odpowiedzialność za cały polski naród, za jego przyszłość, za jego szczęśliwe i długie dni, za polską niepodległość i za silę polskiego państwa.

Odeszły przez cienie przeszłości. Odejść ci, którzy chcieli, żeby Polska koniecznie powtórzyła wszystko, co w naszej historii było klęską. Dostali od narodu jasną odpowiedź (Mikołajczyk i jego protektorzy). Zwycięsko rozegraliśmy walkę z upiorami przeszłości. (Okłaski).

Nie ma dziś wśród nas wrogu zwycięstwa, na początku tego zwycięstwa Polski Ludowej porażonych, porażonych przez faszyzm, Chodakowa, nie ma wielu z tych, którzy swoją pracą i walką przygotowali ten dzień.

To jest dzień zwycięstwa znużenie i krwawo wywalczony, ale to nie jest dzień, w którym nam się świat odrzuca na lepsze odziumi i przyszłości. Nikt za nas nie będzie budować. Nie obiecywałem przed wyborami niczego. Dziś mówimy, że dzień zwycięstwa jest raczej dniem, w którym polski świat pracy bierze na siebie pełną odpowiedzialność za Polskę.

Zwycięstwo Polski Ludowej osiągnięte zostało przede wszystkim jednolicią działaniem, jednolitym frontem obu naszych partii. Tutaj leży klucz tego zwycięstwa. (Okrzyki — niech żyje jednolity front klasy robotniczej). Tutaj, w jednolitym froncie leży klucz naszej lepszej przyszłości, do której zwycięstwo nasze obecne toruje nam drogę. Te lepszą przyszłość będzie wypracowywał własnymi rękoma polski świat pracy. (Długotrwałe okłaski).

Polska Partia Socjalistyczna wolała w okresie przedwyborczym: „Nie wystarczy twoja kartka, musisz budować razem z nami”. Dziś do tej budowy wzywa partia nasza wszystkich świadomych obywateli: Budujcie razem z nami, budujcie Polskę Ludową, budujcie jej siłę i twórcie jej lepszą przyszłość. Niech żyje Niepodległa Polska Ludowa! (Okrzyki — Niech żyje!).

Przemówienie przedstawiciela mas chłopskich wiceministra Podedwornego

na wielkiej manifestacji w Warszawie
z okazji zwycięstwa Bloku Demokratycznego

Przemawiam w imieniu Stronnictwa Ludowego — mówi wiceminister Podedworny — w imieniu tych chłopów polskich, którzy od wyzwolenia pierwszych skrawków ziemi polskiej, staneli twardo przy Krajowej Radzie Narodowej i Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego, z najgłębszym przekonaniem, że droga, po jakiej prowadzą naród, to jedynie właściwa dla narodu polskiego droga.

Z uczuciem głębokiej dumy i radości staje przed rozkołysaną radością Warszawą i jako chłop polski wobec całego narodu i świata stwierdzam, że masa chłopska stanęła twardo przy Radzie Jedności Narodowej. Potwierdziła to swymi kartkami wyborczymi. Potwierdziła to w historycznym głosowaniu dnia 19-go stycznia.

Zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych — to zwycięstwo wszystkich Polaków, to zwycięstwo i serce i rozum całego narodu. To pokój w świecie i spokój w kraju. A nikt bardziej od chłopów tak gorąco nie pragnie zgody i spokoju w polskiej zniekształconej kralinie. Zwycięstwo Bloku Demokracji, to Polska oparta szeroko o Bałtyk, o Odrę i Niszę Łużycką na zachodzie, na południu o góry, na wschodzie o morze słowiańszczyzny, jako wiernego nam, najpewniejszego sojusznika.

W tych granicach z żyznymi ziemiami, nieprzebranymi bogactwami kopalnianymi, jednolita narodość Polska ma wszystkie dane ku temu, by być państwem potężnym, cenionym i szczęśliwym. Zwycięstwo Bloku to Polska, pokryta zdrowymi, własność prywatną stanowiącymi, gospodarstwami rolnymi. To Polska o ustroju wewnętrzzym i gospodarczym, dostosowanym do potrzeb i ducha narodu polskiego.

Chłop polski dobitnie w głosowaniu stwierdził, że nie chce mieć nic wspólnego z t. zw. orientacją londyńską, która chce sprowadzić Polskę do roli obrońcy niemieczyny, jak kiedyś pod Wiedniem.

Świadomy chłop polski nie chce mieć nic wspólnego z hrabiami i całą zgrają wysoko urodzonych, którzy czolgają się w przedpokojach zagranicznych magnatów i razem z krzyżactwem zebrzą o nową wojnę, razem z krzyżactwem chcą odegrać się na rolach słowiańskich i temu krzyżactwu chcą zwrócić Ziemię Odzyskaną. Chłop polski nie da oderwać się od Bałtyku i Odry, nie da popchnąć się w kierunku na Dniepr i morze Czarne, do ponownych bratobójczych walk, które przez tyle pokoleń podrywały moc słowiańszczyzny i pozwoliły krzyżactwu dojść do tak straszliwej potęgi.

Masa chłopska potępiła przed całym światem prowodyrów Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy wypychali i wypychają chłopów polskiego do walki z rządem, który w tak ciężkich warunkach Polskę buduje. Masa chłopska potępiła tych prowodyrów, którzy dla gry politycznej zwlekali z przyjazdem do kraju i wyjściem z podziemia i w ten sposób pogłębiali tragiczne rozbiście narodu, dla gry politycznej wywołali powstanie w Warszawie i ją w gruzy zamienili, dla gry politycznej rozbili ruch ludowy, który po wielu latach ciężkich walk i smutnych doświadczeń zjednoczony był w jednym Stronnictwie Ludowym, dla gry politycznej gotowi Polskę krwią bratnią zalać.

W decydującym przełomowym dla Polski i demokracji momencie chłop polski nie zawiodł i nigdy nie zawiedzie. (Okłaski i okrzyki).

Przedstawiciel brytyjskich związków zawodowych o wyborach w Polsce

Warszawa. W Warszawie bawi od kilku dni p. H. E. Newbold, sekretarz Rady Związków Zawodowych w Manchester i Salford w W. Brytanii oraz członek TUC (Konfederacja Związków Zawodowych W. Brytanii).

P. Newbold, który bawił w Polsce w czasie wyborów i żywo się ich przebiegiem interesował, jako ciekawy obserwator brytyjskich związków zawodowych — przedstawił korespondentowi PAP wywiad na temat swych wrażeń i spostrzeżeń.

„Na wstępie chcę oświadczyć — mówi p. Newbold — że wybory w Polsce były nie tylko całkowicie wolne i nieskrępowane ale również wspaniale zorganizowane i przeprowadzone. Zwiedziłem wiele komisji wyborczych. Wszędzie panował wzorowy porządek i przestrzegano praw. W komisjach wyborczych stwierdziłem obecność mężów zaufania PSL.

Obserwowałem pilnie bastroje ludności i odczułem głębokie wrażenie, jakby nowego przetrudnienia, wiosny nowego życia. Szczególnie uderzył mnie fakt, że masę ludzi, którzy w przedwojennej Polsce nie liczyli się, byli n czymś — dziś odgrywa w naszym życiu ważną rolę w kształtowaniu naszego życia.

Te moje refleksje — ciągnie dalej p. Newbold — dotyczą nie tylko minionych wyborów. Odnoszą się one do wszystkich niemal dziedzin nowego życia w Polsce, zarówno w dziedzinie pracy, w szczególności

resortów państwowych, jak odbudowy przemysłu i całokształtu życia społecznego.

Wielkie osiągnięcia polskiego Rządu w dziedzinie odbudowy dokonane w niezwykle krótkim czasie są niczym innym, jak rezultatem szeroko pojętej demokracji, nie tylko w Polsce nigdy przed tym. Te właśnie osiągnięcia stały się fundamentem zwycięstwa wyborczego Str. Demokratycznych. Zwycięstwo to jest niczym innym, jak konkretną, całej dwuletniej pracy demokracji polskiej.

Najbardziej dowodem tego jest Warszawa, gdzie z gruzów budzi się sprężyste nowe życie.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że przed Polską stoi wspaniała przyszłość. Nowa Polska uczyni swych ludzi szczęśliwymi i niezależnymi, żyjącymi w spokoju i przyjaźni ze wszystkimi prawdziwie demokratycznymi narodami na całym świecie.

Schelling zrenatutowany

Berlin. Amerykański zarząd wojskowy podał do wiadomości, że w związku z oczyszczeniem Schellinga, b. niemieckiego ministra boku, z zarzutów brania czynnego udziału w ruchu hitlerowskim, będzie on mógł występować na ringach strefy amerykańskiej.

CO PISZĄ INNI

Amerykański polityk
o niebezpieczeństwie niemieckim

Nie zadowolona ostentacyjnie sprawa Niemiec powojennych jest przedmiotem zainteresowań politycznych polityków na obu półkuli. Jej aktualność zwiększa się jeszcze z każdą minutą. Wobec tego, że nie obywateli londyńskich i paryskich konferencji w Moskwie, gdzie ma być przedmiotem ostateczny tekst traktatu pokojowego z byłym agresorem.

Charakterystyczne są w związku z tym wypowiedzi na ten temat wybitnego polityka amerykańskiego Henry'ego Morgenthaua zamieszczone w jego książce pt. „Niemcy są naszym problemem”. Łódź. „Głos Robotnika” straszy na łamach swego pióra niektóre ciekawsze wyjątki pracy Morgenthaua. Zastanawiając się nad zagadnieniem, jak zapobiec ewentualnej nowej agresji, stwierdza autor:

„Mój program jest bardzo prosty: należy pokonać Niemców, przetrwać ciężko”.

Morgenthau ostro występuje przeciw tym, którzy utrzymują, że Niemcy nie mogą się obejść bez przemysłu ciężkiego. Jest to mit stworzony przez propagandę niemiecką. Obecnie gospodarka niemiecka powinna opierać się na roli i rolnictwie. „Droga Niemiec do pokoju prowadzi przez wieś. Obywateli niemieckiego najlepiej przysłużyć się sobie i swemu krajowi, pracując na roli — stwierdza autor. Racja: nie użytkowanie ziemi, parcelacja wólkich posiadłości i przesiedlenie robotników przemysłowych do rolnictwa umożliwi Niemcom wybrnięcie z trudnej sytuacji żywnościowej. Jednym z zasadniczych punktów tego programu jest podział Niemiec (przynajmniej na dwie części), co zmniejszy ich potencjał wojenny.

Obrońcy „ucieszonych Niemców”, podlegające do trzeciej wojny światowej, chcieli by widzieć znów silne Niemcy. Chodzi im o rozbiście współpracy wielkich mocarstw.

Morgenthau dochodzi do wniosku, że „ogólna współpraca mocarstw podczas wojny została osiągnięta dzięki wzajemnemu celowi, jaki przyświecał rządowi i narodowi; celem tym była jak najszybsza klęska Niemiec. Trwały pokój między jest od dalszej współpracy, opartej na wzajemnym zaufaniu”.

Autor ostro potępia tych, którzy skłonni są „zapomnieć” lekcję drugiej wojny światowej. Krokodyl łży na temat losu Niemiec i puste gadanie o humanitaryzmie są tylko parawanem, za którym jasno występują cele imperialistów.

W rozdziale zatytułowanym „Niemcy, jako antyradykalna gestacja dymna”, autor przypomina, że:

W okresie międzywojennym pokutowała w Europie myśl, że silne Niemcy będą przeciwwagą ZSRR. Myśl ta, mimo to, okazała się zupełnie fałszywą, obecnie znajduje zwolenników, których doświadczenia wojenne niczego nie nauczyły.

Morgenthau wyśmiewa, że „nie Związek Radziecki, a Niemcy, z którymi Amerykanie walczyli dwa razy w ciągu obecnego stulecia, są prawdziwym niebezpieczeństwem. Amerykanie wiedzą, że Związek b. li zabijając, już nie może być mordowany przez Niemców, a nie przez Rosjan. że Niemcy planowali podbój zachodniej półkuli, a nie Związek Radziecki”.

Autor dwoi bezkrytycznie z tych, którzy uważają, że silne Niemcy są zapobiegawcą Związkowi Radzieckiemu. Takich ludzi nazywa „nie-pym” szlachetnym szlachetstwem monarchistycznym. Są to ludzie szkodliwi dla sprawy pokoju, ponieważ bronią interesów Niemców, które nabrały siły znów mogą wciągnąć świat w wojnę światową.

Wallace o wpływach liberalnych w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork. — Henry Wallace był ministrem handlu, obecnie wydawcą tygodnika liberalnego „New Republic” wypowiedział w artykule wstępnym, który ukazał się w tym piśmie opinie, że ruch liberalny w Stanach Zjednoczonych jest bardziej potrzebny w Stanach Zjednoczonych, obecnie, aniżeli w innych momentach dziejowych, ponieważ reakcja, dzięki swej polityce niewątpliwie doprowadzi do nowego kryzysu. Wallace w swym artykule stwierdza, że posłowie republikańscy nadal wierzą, że kluczem do dobrobytu są niskie podatki, wysokie cła i wolność w osiąganiu nieograniczonych zysków przez wielki kapitał, zagnając, że posłowie republikańscy zawsze podświadomie wierzyli, iż należy kłopoty wewnętrzne przerzucić na braki zagranicy. Takie właśnie zaniechanie mają wysokie cła, zwłaszcza jeśli są stosowane przez naród, który jest wierzącym całego świata. Polityka partii republikańskiej, pisze dalej Wallace, odbiła się na Stanach Zjednoczonych w roku 1930 w formie kryzysu, a w roku 1939 w formie wojny światowej. By nie dopuścić do powtórzenia się tego rodzaju wydarzeń, liberalowie muszą wysunąć pozytywny program zabezpieczający

pełne zatrudnienie i dobrobyt na froncie wewnętrznym, pokój gospodarczy w skali międzynarodowej, szerokie porozumienie ze Związkiem Radzieckim dotyczące wszystkich zagadnień międzynarodowych, współpracę z liberalną Francją, Wielką Brytanią i Chinami.

Proces służby obozowej w Ravensbruck

Berlin. Na ostatnim posiedzeniu trybunału w Hamburgu jeden z 16 oskarżonych z Ravensbruck, lek. SS, Rosenthal przyznał, że pod groźbą śmierci dokonywano w tym obozie na więźniarkach polskich eksperymentów zakażenia gangreną. Operacji dokonywał dr Gerhardt, ofiarą

zabójstwa był strażnik SS.

Rosenthal twierdzi, iż on sam dokonywał zastraszania tyłu o dła skrócenia cierpień umierających więźniarek. Oświadczył on, iż za otrzymywanie niedozwolonych stosunków z przebywającą w obozie żoną polską generała „ostał” skazany przez SS na karę 8 lat więzienia w Sa Hohenhausen, a przed końcem wojny — na rozstrzelanie, ale uratował się ucieczką do szpitala.

Sekretarz stanu Marshall objął urządowanie

Waszyngton. — Począwszy od południa dnia 21 bm., nowy sekretarz stanu George Marshall kieruje oficjalnie amerykańską polityką zagraniczną. Były sekretarz stanu Byrnes oświadczył, że opuszcza Waszyngton i udaje się do południowej Karoliny.

Zwracając się do dziennikarzy, Marshall oświadczył między innymi: „Rozpaczam moją pracę państwową z poczuciem wielkiej odpowiedzialności, jak również z głębokim pragnieniem dalszego prowadzenia polityki zagranicznej rządu Stanów Zjednoczonych tak, jak to czynił mój poprzednik i stary przyjaciel Byrnes”.

Nowy sekretarz stanu odmówił jednak jakichkolwiek dokładniejszych informacji o swych zamiarach. Po sfotografowaniu się w swym biurze w Departamencie Stanu, Marshall udał się do swego mieszkania prywatnego, by we środę rano rozpocząć normalne urządowanie.

Odszkodowania austriackie dla Jugosławii

Londyn. — W dodatkowym memoriale przedstawionym Radzie Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych, rząd jugosłowiański nie wymienia wysokości odszkodowań, których domaga się od Austrii. Memoriał stwierdza, iż całkowita suma, którą ma otrzymać Jugosławia jako częściowe odszkodowanie za straty poniesione podczas wojny, winna być ustalona w dolarach amerykańskich, przy czym należy wziąć pod uwagę zarówno straty poniesione przez Jugosławię, jak również stopień odpowiedzialności i zdolności płatniczej Austrii. — Konferencja paryska w sprawie odszkodowań, która odbyła się w grudniu 1945 r., nie wzięła pod uwagę odpowiedzialności

Austrii za straty wojenne spowodowane w Jugosławii przez agresję hitlerowską.

Aktor Samborski na indeksie

Warszawa. Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich (ZASP) nadaje nam następującą komunikację:

Dyrekcja „Filmu Polskiego” uświadomiła władcom Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich zaproszenie się z filmem „Himmler” na krótkim w czasie wojny przez propagandę niemiecką. Film przedstawia rzekome gębenie w Polsce kolonistów niemieckich i jest obydłym obrazem przemocowym nie-

nawicią do Narodu i Państwa Polskiego.

Niestety, pokaz filmu uawili w nim kilku aktorów polskich na czele z Bogusławem Samborskim.

Niemcy nielegalnie przechodzą granicę Polski

Opole. — W Zgorzelicach znajduje się jeden z punktów granicznych między Polską a Niemcami. Punkt ten obrany został przez Niemców do nielegalnego tranzytu na teren Polski. Przemycają się tutaj Niemcy, którzy zostawili jeszcze swoje rodziny na ziemiach polskich. Władze polskie walczą energicznie z nielegalnym tranzytem Niemców tak, że w ciągu ostatnich miesięcy zatrzymano około 3000 nielegalnie przechodzących.

W stosunku do aktorów, znajdujących się w kraju, władze ZASP-u zastosowały rygory organizacyjne w postępowaniu weryfikacyjnym.

Bogusław Samborski, przebywający obecnie w Pradziowej Ameryce, został uchwalą Z. rządu Głównego ZASP-u skreślony raz na zawsze z listy członków Związku za wykonalność w powyższym filmie roli szczególnie uwielbiającej godność Polaka. Członkowie ZASP-u otrzymali za to współpracy z nim w jakikolwiek formie.

Równocześnie Zarząd Główny ZASP-u zwrócił się za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych z ap. l. m. do wszystkich polskich placówek i organizacji za granicą o wielomilowanie B. Samborskiego ze społeczności polskiej i poinformowanie wszędzie oplotu potrzebnej o właściwej jego postawie w czasie wojny.

Dziełni żołnierze W.B.W.

zlikwidowali W.N-owską bandę „Tygrysa”
w powiecie łomżyńskim

Według otrzymanych w ostatniej chwili wiadomości na terenie dwóch powiatów województwa białostockiego — miały w bieżącym tygodniu miejsce mordy o tle politycznym, jak też starcie oddziału WBW z grupą leśnych bandytów z pod znaku W.N.U.

Onegdaj, jak nam donoszą, w wsi Gopowo, gm. Lubatyń, pow. Łomża odbywało się w pewnym domu wesela. Gdy zaistniał balasem i brzykami palący patrol oddział WBW zbliżył się do drzwi wionego domu, padły z niego strzały z broni automatycznej. Wywiązała się walca między żołnierzami a biesiadnikami weselnymi, w czasie której zapalił się dom. Oszczepił w płonącym domu bandyci bronią się rozprzeczili. W wyniku dwugodzinnej walki zięto żywcem do wody bandę W.N. pseudonim „Tygrysa” i 7 m. jego towarzyszy, w tym jedną niewiastę w stopniu kaprala. Wszyscy bandyci byli umordowani. Jeden z nich brocił się do ostatka i zginął w płonącym domu.

Jak wynika z ustaleń pierwszostkowego dochodzenia, banda „Tygrysa” wchodziła w skład VI sz. brygady wiel. l. skiej Wł. u. Ustym bandytom zabrano 1 K.M. i 16 pistoletów para tem 2 RKM i wiele innej broni ulegat, spieniatu w obę tym pożarem domu.

Faszystowskie podziemie morduje działaczy chłopskich

We środę bieżącego tygodnia zamordowany został we wsi Kurejów, gm. By Bogusze, pow. Grajewo prezes Samopomocy Chłopskiej, Ziskowski Jan. Tegorę dnia we wsi Baurv, gm. Szreńcyno dokonano morda na mieszkańcu t. j. wsi. 7u chłopskim Feliksie W obu wypadkach mordy miały tło polityczne.

Na trojaczki w Siemiatyczach

300 zł. składa Dachłowa Zofia i wzywa ob. Zduniakowa Irene.
200 zł. składa Masłowska Irena i wzywa kol. Magnesówną Halinę.
200 zł. składa Rasińska Regina i wzywa ob. ob. Partyko Ninę, Wojtułowską Henrykę i Karpowicz Konstantję.
200 zł. składa Borowik Michał.
500 zł. składa ob. Orłowska Edwina.

Apel do społeczeństwa

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej dnia 25. I. 1947 r. przeprowadzi zbiórkę szmat i maktulatury, zbędnej w każdym domu na cel Akcji Pomocy Żmowej.

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej zwraca się z uprzejmą prośbą do społeczeństwa o przygotowanie do projektowanej zbiórki rzeczy wyżej wymienionych, po które zgłoszą się harcerze.

Za ofiarę w tej formie na APZ — Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej z góry składa podziękowanie.

Proces przeciwko zdrajcom rumuńskim

Bukareszt. — Niebawem rozpocznie się przed trybunałem wojсковym w Brasce w Transylwanii rozprawa sądowa przeciwko 60 ochotnikom rumuńskim, którzy wstąpili do legionów organizowanych przez Reszę niemiecką, pod-

legających bezpośrednio Himmlerowi. Legioniści ci zostali spuszczeni na spadochronach na wiosnę 1945 r. zaopatrzeni w broń, amunicję i stację nadawczą w celu przeprowadzenia szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Al Capone — umierający

Nowy Jork. Jak donoszą dzisiaj niki z Chicago były król gangstrow amerykańskich Al Capone jest ułski śmierci. Al Capone został w roku 1935 zwolniony z więzienia i od tego czasu do chwili obecnej prze-

bywał w swojej willi w Miami na Florydzie. Al Capone, który uniknął skazy za bandytyzm, został w roku 1931 skazany na karę 11 lat więzienia za uchylenie się od zapłacenia podatków.

Giełda warszawska rozpoczyna działalność

Giełda zbożowa-towarowa w Warszawie podaje do wiadomości, że rozpoczęcie notowań transakcji giełdowych ma nastąpić w najbliższym czasie. W związku z tym wzywa się wszystkie zainteresowane organizacje i instytucje gospodarcze, jak również firmy prywatne do jaknajwyższego zapisywania się na członków wzgl. uczestników Giełdy, a to celem uzy-

skania uprawnień do zawierania transakcji giełdowych. Zgłoszenia przysyłać Biuro Giełdy — Chocimska 28, pokój 10 w godz. 11—13.

Król szwedzki wyjeżdża do Francji

Sztokholm. Jak donosi radio tuższo, król szwedzki Gustaf wyjechał w lutym, po raz pierwszy od roku 1939, na Riwierę francuską.

Siedmiu członków WiN-u przed Wojskowym Sądem Rejonowym

22. bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Białymstoku odbyła się rozprawa sądowa przeciwko siedmiu członkom WiN-u, mieszkańcom Białegostoku. Na ławie oskarżonych zasiadli: Rybołowicz Stanisław, ur. w 1901 r., Kołodziej Stanisław, ur. w 1893 r., Kuryłowicz Jan, ur. w 1907 r., Leonowicz Marian, ur. w 1908 r., Borsuk Jerzy, ur. w 1904 r., Kamiński Bronisław, ur. w 1902 r. i Siedlecki Piotr.

Rybołowicz Stanisław, ps. „Góralski” 16 maja 46 r. wstąpił do nielegalnej organizacji WiN i został mianowany d-cą kompanii. Dowódcami plutonów byli Kuryłowicz, Kołodziej i Leonowicz. Wszelkie rozkazy i polecenia Rybołowicz otrzymywał od szefa obwodu WiN-u na miasto Białystok ps. „Lilia II”. Wystosował on pismo do szefa obwodu donosząc, że konieczne jest zorganizowanie komórki likwidacyjnej. Zadaniem jej miały być likwidacja osób niebezpiecznych dla nielegalnej organizacji WiN, szczególnie pracowników UBP. W lipcu 46 r. Rybołowicz rozkazywał wśród podległych mu d-ców plutonów nielegalne gazetki oraz wysłał do nich pismo nawołujące do aktywniejszej działalności konspiracyjnej.

Kołodziej Stanisław, ps. „Grab” nawiązał kontakt z WiN-em przez Fronczaka. Z jego polecenia przeprowadzał wywiady i dwa razy w miesiącu składał mu raporty. Jeden z wywiadów Kołodziej polecił przeprowadzić niejaki Sienkiewicz, która ustaliła adres zamordowanej przez członków WiN-u wiosną 46 r. Janinę Wawryniuk. Kołodziej pracował w Rolniczej Spółdzielni Handlowej. W jednym ze swych raportów podał on Fron-

czakowi spis wszystkich pracowników tej Spółdzielni wyszczególniając ich miejsca zamieszkania i przynależność partyjną. 3 maja 46 r. Kołodziej na odprawie członków WiN-u, przeprowadzonej przez Fronczaka został mianowany d-cą plutonu. Oskarżony bez zezwolenia władz od marca 46 r. przechowywał rewolwer. Otrzymał on od Fronczaka zapomogę pieniężną w sumie około 2 tys. zł.

Kuryłowicz Jan, ps. „Siew” do WiN-u został zwierzbowany przez Fronczaka. W kwietniu 46 r. mianowano go d-cą plutonu. Przesyłał on meldunki sytuacyjne, początkowo Fronczakowi, a następnie Rybołowiczowi. W meldunkach tych podał sprawozdanie z procesu sądowego sprawców napadu rabunkowego na fabrykę Nr 23. Kuryłowicz w swym piśmie nazywa ich dobrymi obywatelami Polski i ubolewa, że zostali oni skazani na karę śmierci.

W drugim meldunku podaje on nazwisko jednego z pracowników UBP donosząc, że należy go zlik-

widować, gdyż jest on na tropie bandy. W lipcu 46 r. zawiadanie Rybołowicza o przybycie do Białegostoku transportu Wojska Radzieckiego. Od marca 45 r. Kuryłowicz przechowuje u siebie w domu karabin rosyjski oraz 128 szt. amunicji.

Leonowicz Marian, ps. „Kuna” po nawiązaniu łączności z WiN-em przez trzech osobników, złożył 1000 zł na cele bandy. W zamian otrzymał dwie cegielki nielegalnej organizacji. W kwietniu 46 r. doręczył mu spis osób, polecając nawiązać z nimi łączność. Wykonując polecenie Leonowicz zwierzbował niejakiego Kalisiewicza, pozostałe osoby, wymienione w spisie na prośbę jego nie zgodziły się.

Borsuk Jerzy, ps. „Wolny Strzelec” do WiN-u został zwierzbowany przez Kołodzieja i pełnił w organizacji funkcję łącznika, utrzymując kontakt między d-cą kompanii Rybołowiczem, a d-cą plutonu Kołodziejem. W jego mieszkaniu trzy krotnie odbyły się odprawy przywódców WiN-u. Ponadto Borsuk utrzymywał łączność z członkami bandy rabunkowej, niejakim Arendtem, od którego otrzymał około 3-4 kg skóry, pochodzącej z nabunka garbarni.

Kamiński Bronisław, drużynowy w plutonie Kołodzieja zwierzbowany został do WiN-u w listopadzie 46 r. Donosił on swym przełożonym o ruchach Armii Czerwonej w Białymstoku oraz badał nastroje miejscowej ludności, interesując się szczególnie stopniem zaufania okazywanego przez społeczeństwo władzy polskiej.

Siedlecki Piotr, ps. „Wilc”, informator z wywiadów WiN-u utrzymywał kontakt z Kuryłowiczem i Fronczakiem. Donosił on o działkach UBP i PPR. W 1945 r. za gorliwą pracę otrzymał wynagrodzenie pieniężne.

Wyrok odczytano 23 bm. W wyroku rozprawy sądowej skazano: Rybołowicza Stanisława, Kołodzieja Stanisława i Kuryłowicza Jana na karę śmierci oraz utratę praw publicznych, Leonowicza Mariana na 15 lat więzienia i utratę praw na pięć lat, Siedleckiego Piotra na 15 lat więzienia, konfiskatę mienia i utratę praw na pięć lat, Borsuka Jerzego i Kamińskiego Bronisława na 12 lat więzienia i utratę praw na pięć lat.

Stuchamy białostockiego radia

Piątek, 24 stycznia 1947 r.

Odeś 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy Program lokalny: 6.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 6.45 Masyta poranna z płyt 9.20 10.15 Ruch i program na dzień 10.45 11.15 Przerwa. 11.17 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy Program lokalny: 14.00 Na marginesie obrad zastępców miastów spraw zagranicznych w Londynie — komentarz polityczny J. Średnickiego. 14.15 Koncert rozrywkowy z płyt 14.45 „Rola w gospodarstwie” pr. myśl. pogadanka „Ora” J. Maraga. 14.45 15.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy 24.00 Hyman Koniec audycji.

TEATR KINO

Teatr Miejski — 12.30 14.15 17.00

Kino „Tea” — „Zakazane piosenki”. Nowy film polskiej produkcji. Początek o godz. 15, 17, 19.

Kino „Kor” — „Pewnej nocy” film produkcji radzieckiej. Początek o godz. 15, 17, 19.

Ulewna s. s. c. n. e. j. n. i. l. 7.7.46 wydana przez Urząd Aduwowy w Białymstoku dnia 14 X 46 r. na Rejonowa Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Białymstoku. Pow. Białystok wobec zagubienia w/w koncesji.

Ulewna s. s. c. n. e. j. n. i. l. 7.7.46 wydana przez Urząd Aduwowy w Białymstoku dnia 14 X 46 r. na Rejonowa Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Białymstoku. Pow. Białystok wobec zagubienia w/w koncesji.

Ulewna s. s. c. n. e. j. n. i. l. 7.7.46 wydana przez Urząd Aduwowy w Białymstoku dnia 14 X 46 r. na Rejonowa Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Białymstoku. Pow. Białystok wobec zagubienia w/w koncesji.

Ulewna s. s. c. n. e. j. n. i. l. 7.7.46 wydana przez Urząd Aduwowy w Białymstoku dnia 14 X 46 r. na Rejonowa Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Białymstoku. Pow. Białystok wobec zagubienia w/w koncesji.

Ulewna s. s. c. n. e. j. n. i. l. 7.7.46 wydana przez Urząd Aduwowy w Białymstoku dnia 14 X 46 r. na Rejonowa Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Białymstoku. Pow. Białystok wobec zagubienia w/w koncesji.

Ulewna s. s. c. n. e. j. n. i. l. 7.7.46 wydana przez Urząd Aduwowy w Białymstoku dnia 14 X 46 r. na Rejonowa Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Białymstoku. Pow. Białystok wobec zagubienia w/w koncesji.

Ulewna s. s. c. n. e. j. n. i. l. 7.7.46 wydana przez Urząd Aduwowy w Białymstoku dnia 14 X 46 r. na Rejonowa Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Białymstoku. Pow. Białystok wobec zagubienia w/w koncesji.

Ulewna s. s. c. n. e. j. n. i. l. 7.7.46 wydana przez Urząd Aduwowy w Białymstoku dnia 14 X 46 r. na Rejonowa Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Białymstoku. Pow. Białystok wobec zagubienia w/w koncesji.

Ulewna s. s. c. n. e. j. n. i. l. 7.7.46 wydana przez Urząd Aduwowy w Białymstoku dnia 14 X 46 r. na Rejonowa Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Białymstoku. Pow. Białystok wobec zagubienia w/w koncesji.

Spółczeństwo m. Elku manifestuje swą radość z powodu zwycięstwa Bloku Demokratycznego

Dnia 21 b m mieszkańcy miasta Elku złączyli się swymi uczuciami z resztą kraju, dając wraz swym radoci z powodu zwycięstwa w wyborach Bloku Stronnictwa Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Liczny udział w manifestacji wzięły partie i lityczne Bloku związki zawodowe, pracownicy instytucji państwowych, organizacje społeczne, w jak i młodzież, z pocztami sztandarowymi na czele.

Tłumnie stawili się wszyscy na miejsce zbiórki pod gmachem starostwa.

Do zebranych przemówił starosta powiatowy o. Króchmal, podkreślając, iż odniesione zwycięstwo jest najlepszą odpowiedzią panom Churchillom, Byrnesom i Bevnom na mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski jest najlepszą odpowiedzią dla ich i p. Schumachera rewizjonistycznych tendencji w stosunku do zachodnich granic Polski.

Następnie przemawiali wiceburmistrz ob. Tomaszewski oraz przedstawiciel W. i. s. P. i. s. k. o. g. o.

Przemówienia przyjęli zebrani gorącymi i blaskami i owacją na cześć Bloku Stronnictwa Demokratycznych i Rządu.

Następnie uformował się pochód z transparentami, sztandarami i orkiestrą na czele. Manifestanci przemiśe owali ulicami miasta, wioząc okrzyki na cześć ob. i demokracji polskiej i jego przywódców.

Z Gajewa

W dniu wczorajszym odbył się w Gajewie wielki wiec manifestacyjny z okazji zwycięstwa Bloku Demokratycznego.

Do zebranych w ilości 4 tys. mieszkańców miasta przemówił przewodniczący PRN ob. Szypulski, a także powiat Majewski i przedstawiciel Wojska Polskiego. Przemówienia były często przerywane okrzykami. Skandowane słowa „Mikołajczyk do Londynu” rozległy się ze wszystkich stron. Zebrani po zapaleniu znicza ruszyli pochodem przez ulice miasta.

O tym, jak pan Trawiński traktuje interesantów

Nie masz pana nad ulan. I nad lancę nie masz bron. Brzmią słowa powszechnie znanej piosenki. Ale kłania jak tylko piosenki kłamać potrafią.

O tym, że nad lancę są tanki, armaty, czołgi, panterfausty, wie każdy. Nie każdy natomiast wie, że jest daleko większy pan niż ulan, niż wojewoda, niż prezydent Bierut w Belwederze.

Jest sam pan Trawiński, narzędnik wydziału Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim.

Siedzi sobie pan Trawiński przy biurku cały pogrążony w kontemplacji. Przychodzi interesant prosi o 9 kg konserw dla ciężko chorego pracownika powiatowego zarządu drogowego. Ma nawet zlecenie podpisane

przez ob. Szypkowską. Niech czeka, nie pali się. Papier kiedy leży, nabiera mocy urzędowej. Interesant kiedy stoi za drzwiami uczy się szanować władzę.

Ala interesant nie chce stać za drzwiami. Mówi, że nie ma czasu, że się spieszy do pracy. Patrząc go, tak zaprac. Praca jest tylko jedna w biurze Opieki Społecznej, każda inna to zawracanie głowy.

Interesant przeczekaj cierpliwie aż się pan Trawiński namysli, jak poszedł tam i spowrotem do prezydenta. Pótem skierował go do 23-go pokoju.

W dwudziestym trzecim jakaś młoda ciocia piękność nie czytając, podania powiedziała krótko: „Pieniędzy nie ma”. Powiedziała to z takim bezapelacyjnym naciskiem, że mamy na-

dzieje, że będzie w biurze Opieki Społecznej awansowała.

Wiadomość, że nie o pieniądze lecz o konserwy chodziła zmieniła decyzję. Niejaka obywatelka Milerowa oświadczyła, że konserw także nie ma i że nie wiadomo kiedy będą. To wszystko.

Chcemy nie wiele. Chcemy, żeby narzędnik Opieki Społecznej wiedział, że pracuje w urzędzie demokratycznego państwa, że nikomu laski nie robi, że robotnik przychodzi nie po jałmużnę ale po to żeby realizować swoje prawo. Chcemy, żeby p. Milerowa wiedziała nie tylko kiedy konserwy będą, ale także o tym, że czasy sanacji nie dawno i bezpowrotnie minęły i z interesantami należy się zupełnie inaczej obchodzić.

E. S.

Przeznaczone do tężenia na miejsce gościnne lub poczęstunek: 25 zł, kwartał — 250 zł, półroczny — 500 zł, roczny — 1000 zł. Cena ogłoszeń: za tekstem 1 m/m — 15 zł, w tekście — 25 zł. Ogłoszenia: 1000 słów — 10 zł, za 1 m/m — 10 zł, za 1 m/m — 10 zł, za 1 m/m — 10 zł. Ogłoszenia: 1000 słów — 10 zł, za 1 m/m — 10 zł, za 1 m/m — 10 zł, za 1 m/m — 10 zł. Ogłoszenia: 1000 słów — 10 zł, za 1 m/m — 10 zł, za 1 m/m — 10 zł, za 1 m/m — 10 zł.

Redakcja i Administracja: „Jedność Narodowa” 2-3512

Wydawca: Wojewódzki Urząd ds. Propagandy w Białymstoku

Komitet Redakcyjny